KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Kwietnia. — Rok 1847. Wtorek. № 91. Dziś, Śty Wilhelm. Jutro, Śty Epifanjusz.

W zeszłą Wielką Sobotę odbyły się po wszystkich Kościołach Nabożeństwa dniu temu właściwe, a składające się z 6ciu głównych części, jakiemi są: święcenie nowego ognia; święcenie Paschału czyli świecy wielkanocnej; czytanie 12tu wyiątków z Pisma Świętego; święcenie wody; Msza uroczysta Wielko Sobotnia i Nieszpory. W Kościele Archi-katedralnym Śgo Jana celebrował W. JX. *Gierwatowski* Kanonik Metropolitalny Warsz:. Pobożni znajduiący się na tych obrzędach, brali do domów ciernie zapalone nowym ogniem i wodę uroczystym obrządkiem poświęconą.— W Kościele Par: Śgo Krzyża, po poświęceniu wody, odbył się Chrzest Śty 3ch katechumenów (Izraelitów): 1) Jakóba Jakóbowicza *Heftler*, lat 30 liczącego, rodem z m. *Częstochowy;* któremu nadano imiona Jakób, Walenty, Benedykt. Rodzicami Chrzestnemi byli: W. Józef *Smarzyński* Naczelnik Ptu Łęczyckiego, i Wżna z Niepokojczyckich *Plewako*. 2) Antoniego Piotra *Obrębskiego*, lat 55 liczącego, rodem z m. *Parzęcow* w Pow: Łęczyckim. Rodzicami Chrzestnemi byli: W. Radca Dworu Piotr *Romanowski* Inspektor Gimnazjum Realnego, i Wżna Katarzyna *Krzyżanowska* 3) Fajgi *Brodaczki*, lat 20 liczącej, urodzonej w mieście *Lipnie*, której nadano imiona Julja Kazimiera. Rodzicami Chrzestnemi byli: JW. Hr: *Łubieński*, i Wżna Aniela *Boether*. Obrzędu Chrztu Śgo dopełnił W. JX. Stanisław Kostka *Krzyżanowski*, Kapłan Zgr: XX. *Missjonarzy*, który udzielanie SAKRAMENTU tego, poprzedził stosowną przemową, a w niej obowiązki Wiary Ś. nowo-nawróconym wyłuszczył; zaś Rodzicom ich Chrzestnym, za tę posługę religijną podziękował. — Przez cały dzień Sobotni, mieszkańcy wszelkich stanów ieszcze liczniej iak dnia poprzedniego, odwiedzali GRÓB CHRYSTUSA. Pielgrzymki te trwały aż do chwili Rezurekcji. O godzinie 8ej odgłos dzwonów Kościoła Metropolitalnego, powtórzony przez dzwony innych Świątyń, objawił miastu nadejście chwili obchodu pamiątki ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. Tłumy ludu zalegaiące Kościoły, pomnożyły się ieszcze nowo przybywaiącemi na Rezurekcję. W Kościele Śgo Jana, w obec Wysokich Dygnitarzów, Naczelników Władz, Urzędników, Obywateli i Ludu, celebrował JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiawsko-Kaliski. Nabożeństwo rozpoczęło się procesją rezurekcyjną z Kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. MARJI, gdzie Grób Śty był urządzony. Od Króla Michała Korybuta początek swój biorąca Szanowna Archi-Konfraternja Literacka, w całym komplecie zebrana, ze światłem iarzącem, rozpoczynała procesją, którą składało Duchowieństwo świeckie, Kanonicy i Prałaci. JW. JX. *Fiiałkowski*, Biskup Hermopolitański, Administrator Archi-Dyecezji tutejszej, poprzedzał JW. Pasterza niosącego N. SAKRAMENT, pod bogatym baldachimem. Prowadzili tegoż, JJWW. Senatorowie: *Wyczechowski*, Członek Rady Administ:, Dyr: Gł: Prezyduiący w Komisji Sprawiedliwości, i Hrabia Fr: *Potocki*, Prezes Komisji emerytalnej. Podpory baldachimu niesione były przez JJWW. Radców Stanu: *Lebruna* Sekretarza Stanu, *Kozłowskiego* Dyrektora Wydziału Wyznań, *Ostrowskiego* Dyrektora Wydziału Kontrolli w Kom: Rząd: Przych: i Skarbu, *Niepokojczyckiego* Wice-Prezesa Banku Polskiego, *Poklękowskiego* Rz: Radcy Stanu Prezesa Sądu Apel:, i JO. Xięcia Władysł: *Jabłonowskiego* Kameriunkra Dworu J. C. K. Mości. Po okrążeniu trzykrotnem Kościoła, Procesja przybyła przed Wielki Ołtarz, gdzie odprawione zostało dalsze Nabożeństwo. Następnie JW. Biskup Celebruiący zaintonował Hymn Śtych Ambrożego i Augustyna, Modły za N. CESARZA i KRÓLA, i dał Ludowi zebranemu uroczyste błogosławieństwo. —Tegoż wieczoru, odbyły się Rezurekcje w Kościołach Zakonnych tutejszych. W Kościele PP. *Sakramentek* celebrował JW. X. Prałat *Butkiewicz* Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, przy asystencji wielu Alumnów tejże Akademji, i Członków Arcy-Bractwa Nieustaiącej Adoracji N. SAKRAMENTU. — Wkrótce po 9tej, odprawiono Nabożeństwo Rezurekcyjne w Kościele XX. *Bazyljanów*, obrządkiem Greko-Uniackim. (Dnia iutrzejszego obszerniej doniesiem). — O godzinie 12tej w nocy pamiątka ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSTUSOWEGO obchodzoną była z całą uroczystością w Kościele Katedr: Śtej TRÓJCY. Na tem Nabożeństwie znajdowała się JO. Xiężna Namiestnikowa, JO Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, Jenerał Gubernator Woienny M. Warszawy, i Wice-Prezes Rady Administracyjnej Królestwa; Dygnitarze wojskowi i cywilni, Wojskowi różnego stopnia, Urzędnicy, oraz Obywatele. Celebrował Najprzew: *Nikanor* Arcy-Biskup War:, Czł: N. Synodu. W chwili gdy celebruiący ogłosił: CHRYSTUS *zmartwychwstał*, na dany sygnał, działa w Cytadelli *Alexandrowskiej* ogłaszały salwy. Poczem odbyła się Liturgja, a po ukończeniu takowej, JO. Xiężna Namiestnikowa udała się na święcone do Najprz: Arcy-Biskupa *Nikanora*. Następnie o 3ciej z rana było nader liczne święcone u JO. Xiężnej Namiestnikowej w salonach zamko-

wych, a po niem święcone u JJOO. Xięztwa *Gorczakow* w pałacu Brühlowskim.— Nad samem ranem, Rezurekcje odbyły się w Kościołach P. MARJI, Ś. Krzyża, S. Andrzeja, w Kościele *Loretańskim* na Pradze, w Kościołku Dobroczynności i innych. U Śgo Krzyża celebrował również JW. JX. *Tomaszewski*, Biskup Kuiawsko-Kaliski. W sam dzień uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, wszystkie Kościoły chrześcjańskie, były przepełnione.— W wielu kościołach Amatorowie i Artyści tak w Sobotę na Rezurekcji, iako i w czasie Nabożeństw dwóch uroczystości ubiegłych, wykonywali wzorowe pienia. W zeszłą Sobotę wieczorem w Kościołku Towarzystwa Dobroczynności, sieroty wychowywane przez Towarzystwo, śpiewały wzorowo Stabat Mater *Rundelshagena*, i inne religijne pienia, pod dyr: JP. *Skapczyńskiego*, Nauczyciela muzyki, który z wzorową gorliwością nauki tej tyle dla Chwały BOŻEJ pożytecznej, bezpłatnie udzielać im nieprzestaie.

Onegdaj w Kościele Archikatedral: Śgo Jana w czasie Rezurekcji, wykonano muzykę Psalmy de *Invitatorium*, dzieło Woje: *Słoczyńskiego*, i Symfonję *Mozarta*. W pierwsze Święto w tymże Kościele w czasie Summy, wykonane były pierwszy raz: Muzyka Mszy in A. moll; Graduale i Ofertorjum, dzieło Józefa *Elsnera*. Wczoraj w czasie Summy wykonano muzykę Mszy Graduale i Ofertorjum na 4 głosy, 4 altówki, bass i klarynet, z towarzyszeniem organów, Woje: *Słoczyńskiego;* (ta Msza iest ofiarowana Członkom Archi-Konfraternji Literackiej). W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonano muzykę Mszy in F. i Ofertorjum in D., dzieło Józ: *Elsnera*, oraz Ojcze nasz na Graduale Józ: *Stefaniego*. W drugie Swięto, muzyka Mszy in C. i Ofertorjum komp: J. *Damsego*, a Graduale *Sandmana*. Na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przez te dwa Święta, dzieła: Stef: *Bułakowskiego* i ś. p. *Jareckiego*.

Zaledwo skończyły się Nabożeństwa poranne w zeszłą Niedzielę, całe miasto ruszyło się z powinszowaniami *wesołego Alleluja*. Święcone spożyte najprzód w gronie rodzin i ściślejszych przyiacioł, stało otworem przez dwa dni ubiegłe, dla wszystkich znaiomych i gości. Święta ta praktyka tak gorliwie przez wszystkie klassy społeczeństwa obserwowana, iest iednym z żyiących świadectw, starodawnej życzliwości i niewyczerpanej gościnności, wszystkich szczepów wielkiego sławianskiego rodu. Jeżeli zawsze, to dziś sprawdza się najlepiej owo polskie przysłowie:

Starodawna iest to cnota,
Nikomu niezamknąć wrota.

Jakoż wszystkich przybywaiących w te dni do domów swoich, rade Gospodarstwo witały z wylaną życzliwością, podaiąc im *święcone iajko*, i zapraszaiąc do wspólnego stołu. W niektórych domach, gdzie post ścisły w Piątek i Sobotę był zachowywany, to iest u tych co w te dnie nieposilano się prawie, zastawiono i spożyto święcone zaraz po rezurekcji. Wszędzie czeladka i służący mieli udział w tych biesiadach. W wielu domach były święcone okazałe, iako to: u JWW. Radców Tajnych Senatorów *Morawskiego* i *Wyczechowskiego*, w pałacach Dyrektorów Głównych Sprawiedliwości i Skarbu, u JWW. Hrabiostwa Ludwik: *Małachowskich*, zajmuiących apartament w pałacu Hr: Stanisława *Potockiego*, i w innych domach znakomitych i obywatelskich. — W dniu tym, gdzie od pałacu bogacza aż do lepianki kmiotka, wszyscy podzielać winni wielką radość Kościoła CHRYSTUSOWEGO, nieprzepomniano o ubogich. Tak iak lat poprzednich były święcone w różnych Instytutach Dobroczynych. Interesuiącym był widok święconego w salach Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, w którem udział mieli ubodzy i dziatki w Instytucie tym utrzymywani. Koszt tej pobożnej biesiady, poniósł Wice Prezes Towarzystwa. Dar BOŻY w obec JW. Hr: Zofji *Ożarowskiej* Protektorki Towarzyst:, Siostr Miłosierdzia i zebranych Członków, poświęcił obrządkiem Kościoła Swiętego, W. JX. *Brocki* Wikarjusz Parafji Panny MARJI, Główny Opiekun Sal Instytutowych, Błogosławieństwo to poprzedziwszy wzorową przemową. Stoły były schludno zasłane i darami stosownemi do uroczystości obficie zastawione. Szanowne Damy obecne usługiwały ubogim gorliwie. Najstarsi wiekiem ubodzy prezydowali. W tem gronie szanownem znajdowało się przeszło i blisko stuletnich osób 10. Między innemi: Magdalena *Tchol* lat 108, Barbara *Gorniakowska* lat 107, (ta o której już 4ro-krotnie Kurjer z okazji podobnego obchodu wspominał), Anna *Żeglińska* lat 103, Marcjanna *Sosnowska* lat 99, Marcjanna *Zalewska* lat 98, Apolonja *Załęska* lat 97, Brygida *Gładyszewicz*, i Katarzyna *Małyszowa* po lat 95 liczące. Z mężczyzn zaś: Fr: *Bieliński* lat 99, i Tomasz *Swierzbiński* lat 95 liczący. Wszystkie te osoby niegdyś w lepszym bycie będące, przeżywszy swoich spółczesnych lub utraciwszy związki pokrewne, znajduią w opiece Towarzystwa zastępstwo tyle w wieku sędziwym pocieszaiącej pieczołowitości krewnych, a w *Warszawianach* zawsze hojnie Instytucją Dobroczynności wspieraiących, życzliwą i liczną rodzinę w CHRYSTUSIE, na której przywiązanie i łaskawość rachować mogą (iesteśmy tego pewni) aż do śmierci. W Poniedziałek z rana było święcone z darów dobroczynnych w Domu Sierot i Ochrony T. W. D. na Nowym świecie. Biesiada ta

działek odbyła się w obec ich Głównej Protektorki i Członków Towarzystwa Dobroczynności. Dar BOŻY pobłogosławił przy stosownej przemowie WJX. Kanonik *Lipiński*, Nauczyciel Religji.

Kolegjum Kościelne Gminy *Ewanielickiej* tutejszej, za miły poczytuie obowiązek złożyć niniejszem publiczne podziękowanie tym wszystkim Panom Artystom i Amatorom, którzy w pierwsze Święto Wielkiej Nocy przyczynić się raczyli do wykonania Kantaty w Kościele Ewanielickim.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administr:, wydane 8go z. m. tej treści: Wszelki maiątek Edwarda *Dembowskiego*, bądź wykryty, bądź wykryć się mogący, ma być na rzecz Skarbu skonfiskowany: wedle prawideł, Postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 wskazanych. Skutki z tej konfiskaty poczynać się maią od 3/15go Czerwca 1843 r., iako daty, w której Edward Dembowski złe zamiary przeciw Rządowi objawił.

Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch:, d. 11go z. m., zezwoliła na zaprowadzenie w Warszawie Zgromadzenia Pryncypałów kunsztu drukarskiego, pod nazwą: „Zgromadzenie Drukarzy Warszawskich;" nadto zezwoliła, aby Czeladź używała nazwy Subjektów. Magistrat m. Warszawy przeznaczył na Komisarza do tegoż Zgromadzenia, Wgo Stan: *Mazurkiewicza*, Ławnika Magistratu Wydziału Kass.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. — Podaie do wiadomości osób interesowanych, iż wedle Reskryptu Komisji Rząd: Spraw Wewn: i D. z d. 13/25 Lutego r. b., JO. Xżę NAMIESTNIK KRÓLEWSKI raczył zatwierdzić koszt przypadaiący za konie Obywatelskie do przeiazdu J. C. W. Wielkiego Xcia KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, w miesiącu Paździer: 1846 r. dostawione. — Dyrektor Poczt, Rzeczyw: Radca Stanu Xiążę *Golicyn.* Za Naczelnika Sekcji, *Koprowicz.*

W dniu 2gim b. m. rozstał się z tym światem w 57 roku życia, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Stanisław *Świerczewski*, Obywatel i Właściciel wsi Zebrzyszki w Gub: Augustowskiej. Zwłoki iego z Kaplicy XX. *Bernardynów*, wczoraj o god: 2ej po połud: odprowadzone zostały na smętarz Powązkowski.

Dnia 3go b. m. rozstał się z tym światem, w wieku lat 26, ś. p. Józef *Leski*. Exportacja zwłok Jego odbędzie się dziś o godzinie 12tej, z Kaplicy OO. Reformatów na smętarz Powązkowski.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 22 Marca (3 Kwiet:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 15, na które, tudzież na dawniejsze, w 124 wnioskach, złożono rs. 1,002 k. 45 (zł. 6,683). Na żądanie 35 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: k. 74½) rs. 705 k. 9½ (zł. 4,700 gr. 19), i umorzono książeczek oszczędności 6. Przeto Uczestników 4,625, posiada kapitał rs. 148,368 kop. 97 (zł. 989,126 gr. 14).

Dostrzeżonem zostało, że Tytuń zagraniczny pod zasłoną etykiet tytuniu drejkönig Nr 1 z fabryki *Krośniewickiej* naśladowanych, sposobem defraudacji z Pruss iest sprowadzany i rozchodzi się po kraiu tutejszym. Dla zatamowania tego rodzaiu nadużycia, Administracja rządowa dochodów skarbo: tabacznych obok przedsięwzięcia stosownych środków, zarządziła odmianę etykiet na paczkach tytuniu z gatunku *drejkönig* Nr 1 i 2, które od dawniejszych tem różnią się, że litera N, i nr 1 pośrodku maią pasek przezroczysty; że promienie słońca są liczniejsze i środkowy łączy się z koroną; że korony osób bocznych nie są zaokrąglone, a środkowa zamiast w zęby okrągła; w herbie orzełek iest mniejszy; z lewej strony zamiast cyfry gr. 18, ¼ funta; pod herbem podłużna wineta; że kołnierze płaszczów królewskich są dłuższe.

Od dni kilku bawi w Warszawie Xiądz B. W. *Wright* Prałat Kościoła Anglikańskiego, Członek Angielskiego Towarzystwa Misyjnego. Mąż ten równie znakomity nauką i wymową, iak gorliwością w rozszerzaniu światła nauki CHRYSTUSA, pomiędzy żydami, szczególniej głosu duszy powołaniem oddał się w późniejszym dopiero wieku zawodowi, w którym tak skutecznie pracuie. Ukończywszy bowiem Uniwersytet, zyskawszy stopień Doktora Medycyny, służył przez lat kilka iako Lekarz wojskowy w *Indjach.* Z tamtąd powróciwszy, idąc za wewnętrznem natchnieniem, poświęcił się zawodowi Teologicznemu, i odbywszy kurs nauk teologicznych, otrzymawszy święcenia kapłańskie, został Proboszczem iednej z najznakomitszych Parafji w *Londynie.* Lecz i tu nie widział iescze kresu wytkniętego gorliwym swoim poświęceniom. Usunąwszy się więc od Administracji parafji, został Członkiem Angl: Tow: Misjonarzy do ogłaszania nauki CHRYSTUSA między żydami, i obrał *Berlin* za miejsce swego zamieszkania. W ciągu kilkodniowego pobytu swego w Warszawie, miał w obec licznie zgromadzonych słuchaczy, dwa razy kazanie w tutejszej kaplicy anglikańskiej, przy ulicy Miodowej.

Z rezultatu dostrzeżeń meteorologicznych *Obserwatorjum Warszawskiego*, okazuie się, że w ciągu ubiegłego miesiąca Lutego, nie było ani iednego dnia pogodnego, dni na pół pogodnych 9, pochmurnych 19; w tych deszczu dni 3, śniegu 12, mgły 5, krup 1. Miesiąc ten był w ogóle niepogodny, chociaż suchy i mało w śnieg obfity, o pół stopnia cieplejszy iak zwykle. Pierwsze sześć dni były dość łagodne; w drugiej połowie miesiąca, siedm dni, od 16 do 23 były tak ciepłe, iak w porze wiosennej; ostatnie sześć dni mroźne, wszelako mrozy 9½ stopni nieprzechodziły.

Dnia 19 wieczorem powstał gwałtowny wicher zachodni. Wicher ten był tak mocny, że wiednym z domów w Warszawie, tej chwili samej, skutkiem przeciągu powietrza, ogromny obraz zawieszony na ścianie z łoskotem upadł na posadzkę.

Zaonegdaj złożono w Redakcji Kurjera od A. P. złotych 320, iako ofiarę dobroczynną, która tak została rozdzieloną: zł. 80 dla Starców w Górze Kalwarji; a po zł. 20, iak następuie: dla Towarzystwa Dobrocz:, dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, na restaurację Kościoła PP. Wizytek, dla Sal ochron ubogich dziatek, dla Instytutu Śgo Kazimierza, dla Szpitalu Śgo Rocha, dla PP. Marcinkanek, dla wsparcia podupadłych Artystów muzycz:, dla Szpitalu Ewanielickiego, dla Szpitalu Bonifratrów, na Zupę Rumfordzką, dla Szpitalu Starozakonnych, i dla wstydzących się żebrać (do rozdzielenia w Zakrystji PP. Sakramentek.)

Skład nut muzycz: G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej, odebrał nowości: *Beyera*, Repertoar młodych Pjanistów, Nr 16, z Hugenotów, przez Meierbera, zł. 3. Tegoż, kwiaty włoskie, z opery Cyrulik Sewilski na fortep:, dz: 87, Nr 10; z Ernaniego Werdego na fortep: dz: 87, Nr 11; z Wilhelma Tell na fortep: dz: 87, Nr 12; każdy Numer po zł. 3. *Liszta*, Rapsodje węgierskie na fortep:, kaiet 5ty, zł. 5; kaiet 6ty, zł. 6; kaiet 7, zł. 4; kaiet 8, zł. 6; kaiet 9, zł. 4; kaiet 10, zł. 4. Tegoż, Mazeppa Etude na fortep:, zł. 5. *Rosellena*, Fantazja z motywów opery I due Foscari, przez Werdego na fortep:, dz: 89, zł. 7. Wjetana, Muzyki salonowe, Arja na skrzypce z towarzyszeniem fortep:, dz: 22, Nr 2, zł. 6. *Wolffa*, Fantazja na fortep: z motywów opery Dwóch Xiążąt, przez Essera, dz: 138, zł. 5½.

Igrzyska które od lat kilkunastu bywaią wznawiane na placu Krasińskim w święta Wielkanocne, rozpoczęły się onegdaj, a chociaż powietrze było dosyć zimne, iednak plac napełniła Publiczność, i ciągle husztawki były w ruchu, a karuzele odbywały miejscowy woiaż. Orkiestry wojskowe dodawały przyiemności. Husztawek iest 11, tak zwanych szatańskich 4, karuzelów 12, i w tych powiększej części krążyły Panny. Katarynki odzywały się na swoich pozytywkach. Na dwóch słupach znajdowały się nagrody dla odważnych wlazicielów; wielu było amatorów do tej nagrody, najszczęśliwszym z nich był Alexander *Wolf*, maiący teraz lat 19, dawniej płócienniczy terminator, a teraz niemaiący zatrudnienia; nagroda na szczycie wysokiego słupu przez niego zdobyta, przydała się mu bardzo. Już ciemniło się, gdy i z drugiego słupu nagroda zdjętą została. Puszczono 3 balony papierowe, które wzniosły się znacznie. Publiczność okrzykami życzyła im szczęśliwej podróży. W porządnie wystawionej szopie okazywano widowisko marjonetek, które przez czas nieiaki codzień okazywane będzie. Wczorajsza niepogoda przerwała igrzyska, iednak byli Amatorowie i Amatorki, którzy husztali się i kręcili, nawet gdy ich deszczyk kropił.

Jednym ze zwyczaiów ściśle między ludem w drugie święto *Wielkiejnocy*, obserwowanych, iest *Szmigus*. Szmigusu wczoraj, mało kto uszedł; oblewano się wodą zewnątrz, zalewano się wewnątrz.........ale w mierze. Możem z resztą nieiako poświadczyć, żeśmy niespotkali wczoraj na ulicy ani iednego indiwiduum w tym stanie, w iakim szynkarze i karczmarze, radziby widzieć świat cały co dzień, i to od rana do nocy. Ale od wody zaiechaliśmy daleko, bo do wódki, czas wrócić do pierwszej. Zachmurzone niebo, gęsto snuiące się prawie przez dzień cały obłoki, chętne były Warszawę szmigusem poczęstować, ale wicher bardzo gwałtowny od świtu bezprzestannie wieiący przeszkadzał temu figlowi natury. To wdanie się wiatru w sprawy dnia wczorajszego, niebardzo było z korzyścią dla niektórych mieszkańców tutejszych, nabroił on bowiem szkód dosyć. Nie wiednej z posesji powyrywał dachówki, albo obalił parkany; ile zaś czapek i kapeluszów latało w powietrzu, zrachować by nikt nie potrafił. Od godz: 3ciej po południu *szmigus* spadł z obłoków, bo zaczął grad drobny z śniegiem padać, i ulice oraz dachy zbielały, co i *Emmausowi* przeszkodziło.

Dotąd nie był upowszechnionym sposób wykrycia *przymieszanej bawełny* do *tkanki lnianej*. Udzielony nam przez iednego z zawsze łaskawych Czytelników Kurjera sekret tego rodzaiu, maiący być nieochybnym, pośpieszamy podać do wiadomości Publicznej, a szczególniej zacnych Gospodyń, którym tyle zależy w kupnie płótna o wybor doskonałego towaru.—Daną do rozpoznania *tkankę lnianą* np. *płótno*, i t. p. trzeba naprzód uwolnić od wszelkiej appretury (połysku) gotuiąc ią i przemywaiąc w gorącej mydlanej wodzie; potem dla odłączenia od niej mydlanej wody, przepłókać ią kilka razy w czystej ciepłej wodzie, i tak oczyszczoną wysuszyć zupełnie. Następnie na spodku od filiżanki, do połowy nalanym wodą, która powinna być ciepła ieżeli tkanka iest gęsta, stawia się kieliszek lub szklaneczka, i tamten lub tę nalewa się pełno aż do brzegów zwykłym handlowym kwasem siarkowym (witryolem) Dopieroż od tkanki tak przygotowanej do rozpoznania, odcina się skrawek i w naczyńko szklanne zawieraiące kwas siarkowy, zawiesza się pionowo tak, aby iedna tylko połowa skrawki zagrzęzła w kwasie siarkowym, a druga wolno z niego wystawała. Przez minutę, lub półtory minuty ma tak zostawać w kwasie siarkowym nieporuszaiąc go, ów

skrawek; poczem trzeba go bez żadnego zachodu rzucić w wodę filiżankowego spodku, w której spokojnie przez kilka minut poleży. Ztąd wyięty opłócze się trochą czystej wody, w głębokim talerzu, a przez lekkie wyciskanie i ostrożne słabe wycieranie opierze się z przylegaiącej teraz do niego galarety. Tak oprany trzeba przeciągnąć przez wodę mydlaną, lub bardzo słaby (rozcieńczony) roztwór alkaliczny *np.* potażowy, i niewyżymany położyć na bibule aby wysechł w otwartem powietrzu. Jeżeli tkanka była czysto lniana, tedy wszystkie iej nitki pozostaną ieszcze teraz w swoiej zupełności; ieżeli zaś była mieszana, tedy iej bawełniana przymieszka będzie przeżarta i wniwecz obrócona; niedostawać będzie włókien bawełnianych w tym odcinku płótna lnianego, który dla tego przybierze pozór skieletu z piękną czysto białą barwą. Wynalazca niniejszego sposobu P. *Lehnerdt* uczyniwszy przez swoie postępowanie zadosyć warunkom żądanym przez Towarzystwo zachęcaiące przemysł w *Prusach*, otrzymał od tegoż nagrodę konkursową, którą stanowił medal złoty, lub wartość iego, i oprócz tego 500 talarów.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 48 (zł. 29 g. 26). Pszenicy rs. 5 k. 94 (zł 39 gr. 18). Jęczm: rs. 4 k. 1 (zł. 26 gr. 22). Owsu rs. 2 k. 46 (zł. 16 gr. 12). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 k. 82½ (od zł. 16 do zł. 25½); parokonna od rs. 4 k. 5 do rs. 5 k 40 (od zł. 27 od zł. 36). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10 (od zł. 8 do zł. 14). Wół dobry od rs. 37 do rs. 60 k. 30 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 402), średni od rs. 27 k. 90 do rs. 30 (od zł. 186 do zł. 200), lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 98 (zł. 13 gr. 6). Okowity garniec rs. 1 k. 35 (zł. 9); Szumówki k. 80½ (zł. 5 g. 11.) — Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 123, z różnych miejsc Królestwa sztuk 93; ogółem wołów sztuk 216, wieprzy 195, cieląt 1438; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 175, wieprze i cielęta wszystkie. (G. P.)

Lat temu 19, gdy rozkwitaiący a olbrzymio wzrastaiący talent poetyczno-sceniczny Alex: Hr: *Fredry*, wydał 4ro-aktową komedję wierszem *Przyiaciele*. To piękne dzieło pierwszy raz przedstawione było w dawnym Teatrze Warszawskim w Wrześniu roku 1828, i podobało się powszechnie. Krytyka ówczesna ogłosiła należne pochwały, które wczoraj wznowiła Publiczność napełniaiąca wszystkie miejsca Teatru Rozmaitości. Grę Artystów ciągle okrywano oklaskami, i przywołano JP. *Żółkowskiego* 5, JPanią *Halpert* 3, i Wszystkich (JPani *Estella*, JPP. *Karasiński*, *Komorowski*, *Rychter*, Jan *Królikowski*, *Boczkowski)*. W Wielkim Teatrze w czasie *Córki Regimentu*, przywołani: JPanna *Rywoli* 2 kroć, JPP. *Stolpe* i *Matuszyński*.

Sławny Mechanik *Bosko* znowu przybył do Warszawy.— Nauczyciel, Autor i Artysta muzyczny Józef *Nowakowski*, powrócił z *Paryża*, gdzie ieszcze zostawił swego ucznia młodego *Wernika*. O ich talencie z zaletą donoszono.

Z Petersburga. — Okręt duński *Magdalena*, pod dowództwem Kapitana *Dulm*, płynący z *Kopenhagi* do *Libawy*, z ładunkiem owoców, przyparty do brzegów przez wiatr gwałtowny, i niemogąc płynąć dalej z powodu nagromadzonych lodów przy brzegach, zatonął w nocy z dnia ¹⁰/₂₂ na ¹¹/₂₃ Lutego, w czasie gwałtownej nawałnicy. Kapitan i 5ciu ludzi osady zdołali uratować się, lecz ładunek przepadł, a z okrętu osadzonego na kotwicy, widać iuż tylko przód sterczący nad poziom wód morskich.

Anglja. — 24go z. m. odbyły się modły ogólne o odwrócenie głodu; w wielu Kościołach znajdowali się członkowie rodziny królewskiej.— Królowa *Wiktorja* znowu iest przy nadziei — Xżę *Albert* 25go z. m. uroczyście został inaugurowany w pałacu Bukingham, iako Kanclerz uniwersytetu w Kembrycz, przez deputację tegoż uniwersytetu. — 18go Grudnia uroczyście zatknięto flagę ang: na wyspie *Labuan*. — Xżę *Bedford* Brat Lorda Jana *Russel*, otrzymał order *Podwiązki*. — Kongres Ameryki upoważnił Prezesa Stanów Zjed: do podniesienia summy 3ch miljonów, celem uskutecznienia traktatu pokoju z Mexykiem. Spodziewano się, iż w okolicy przyjdzie do walki między *Santaną* a Jenerałem *Tajlor*. — Dzienniki *Standard* i *Glob*, czynią uwagę, iż nie trzeba mieć przesadzonych nadziei o dostawach zboża z Ameryki, i tylko z 4ch prowincji Stanów Zjed: obfituiących w zboże, takie dostawy mogą nastąpić, ale nie trzeba zapomnieć, iż tylko ceny wysokie mogą zachęcić producentów do wysyłki, i że fracht poszedł w górę o 100 do 150 procent. — Z *Irlandji* nieprzerwanie mnóstwo mieszkańców przesiedla się do *Ameryki*. — Nowy Poseł hiszp: P. *Isturiz* przybył do *Londynu*.

Belgja.— Dochody kolei żelaznych belgic: w miesiącu Lutym, przewyższyły dochody z odpowiedniego miesiąca z. r. o 139 frank:. — Skrzypek *Wjetan* wrócił do Bruxelli. — Rozporządzono, aby dano dymisję Urzędnikom i Oficjalistom kolei żelaznych, ieśli 3-krotnej ulegną karze w ciągu roku. Urzędnicy niewypłacalni swoim wierzycielom, także maią otrzymać dymisję.— W *Bruxelli* ceny zboża poszły znowu w górę.

Francja. — Król 25go z. m. wróciwszy koleią żelazną z *Fontenblo*, nie zastał na dworcu kolei poiazdów

królewskich; dla tego chciał z początku wsiąść do omnibusu, co mu z trudnością Prefekt policji odradził; następnie Monarcha wsiadł do poiazdu Prefekta, aby udać się do pałacu Tjulerji; tymczasem nadjechały powozy królewskie, i iednym z nich Monarcha wrócił do pałacu. — Kawaler *Raffo* przybył z misją do Beja Tunetu. — Jenerał-poru: *Szneider* Prezes komitetu piechoty, przeniesiony został do rezerwy sztabu głównego, a w iego miejsce mianowany Jenerał *Szram*. — Komisja izby Deputowanych oświadczyła się za propozycją, aby towarzystwom kolei żelaznych zwracano kaucje, w miarę prac przez nich uskutecznionych. — Gabinet ang: miał rozstrzygnąć na korzyść Marsylji spór, o przesyłkę poczty *indyjskiej* przez Marsylję lub Tryest.— Towarzystwo Aientów wexlowych w Paryżu ofiarowało dla ubogich 45,000 fr: — Pismo opozycyjne zapewnia, iż gabinet ang: przeznaczył 2 miljony dukatów na obwarowanie wyspy *Oryni*, odległej tylko o 3 mile od brzegów Francji. Na tejże wyspie wzniesioną będzie wieża, celem ulepszenia widoku na brzegi francuzkie. — Ceny zboża ciągle spadaią. — 26go z. m., odbył się pogrzeb sławnej Artystki teatru Panny *Mars*. Niezliczony tłum ludu, towarzyszył orszakowi pogrzebowemu. Nabożeństwo żałobne odbyło się w Kościele Śtej Magdaleny, w obec wszystkich członków teatru *francuz:*, oraz członków innych teatrów. 400 krzeseł było rozstawionych około katafalku. Końce całunu, trzymali PP. *Keratry* wiceprezes Komisji specjalnej dla teatrów królews:, *Wiennet*, *Liadieres*, *Tajlor*, *Ober*, i *Samson*. Przy grobie mieli mowy: Par *Keratry* i P. *Samson*; tegoż dnia nie było widowiska w teatrze *francuz:*. — Z powodu pożaru teatru w *Karlsruhe*, Prefekt Policji, polecił Komisarzom, aby ściśle baczyli, żeby wszystkie boczne przejścia w teatrach, były wolne, nigdy nie zamknięte, tylko lekko zaryglowane, w korytarzach zaś, iakoteż przy wyjściach, aby nigdy nie było przeszkód. — I w *Paryżu* 24go z. m. odprawiono w kościołach *anglikańskich* Nabożeństwo, o odwrócenie głodu w Anglji. Lord *Normanby* przy tej okoliczności ofiarował 2,000 fr. dla ubogich w *Irlandji*. Pismo *Galignanis Messenger* otworzyło na tenże cel składkę. Towarzystwo S. Wincentego a *Paulo* przesłało dla ubogich w *Irlandji* zebrane 110,000 fr.— Królowa *Krystyna* miała iuż kilkakrotne narady z francuzkim Ministrem skarbu, oraz z kilku członkami dyrekcji francuz: Banku. Mówią iż chce nabyć od Banku 8 miljonów fr. w rentach. — Z miastami anzeatyckiemi, zawiązano układy o wzaiemne wydawanie sobie zbrodniarzy. — Kongres centralny *Agronomów* zaproponuie Rządowi aby cło wchodowe od wełny zagranicznej było podwyższone z 22ch do 33ch procent, i przekonano się bowiem, iż fabrykanci francu: przekładaią wełnę *Rossyjską* i niemiecką nad kraiową. — Władza municypalna paryzka ostrożniej teraz postępuie w rozdawaniu biletów na zniżoną cenę chleba; pokazało się bowiem, że wiele osób niemaiących do tego prawa, korzystało z powyższych biletów. Z liczby 236,000 osób, wykreślono 31,000.— Zbiiaią wieść, iakoby Xżna *Mąpansje* była przy nadziei.

Hiszpanja.— Dzienniki ciągle są napełnione uwagami o przesileniu ministerjalnem.— Zdaie się, iż Hiszpanja nie wmięsza się zbrojnie do sprawy Portugalskiej. — Xżna *Seza* z swoim małżonkiem 19go z. m. wyiechała do Paryża i Bruxelli, zkąd uda się do Niemiec i Włoch.— Ministerstwo zaniechało pożyczki 10 miljonów piastrów.— Królowa *Izabella* 20go z. m. kazała wynurzyć swoie ubolewanie Posłowi ang:, że go dniem wprzódy nie mogła przyjmować i prosić go, aby udał się do niej na posłuchanie. Poseł miał z nią całogodzinną rozmowę i zdawał się być zadowolonym; wieczorem wyprawił gońca do *Londynu*. — W miejsce Jenerała *Manso*, Jenerał *Fulgosio*, Szwagier Xcia *Rianzares*, mianowany Jenerał kapitanem *Madrytu*. — Jenerał *Serrano* wezwany został przed sąd woienny, za okazanie nieposłuszeństwa.— Łagodne postępowanie nowego Jenerała-Kapitana Katalonji Jenerała *Pawji*, sprawiło pomyślne wrażenie w tej prowincji. Kilku znakomitych Karlistów poległo lub zostało ciężko ranionych w ostatnich utarczkach.

Niemcy. — Stan zdrowia Króla *Bawarskiego* polepsza się codziennie. — Rząd *Saski* uchwalił emissję 10 miljonów talarów w nowych 4 procentowych obligach skarbowych; tylko połowa tej summy ma być obróconą na budowę kolei żelaznej bawarskiej.

Turcja. — *Medmed Reszyd* Basza Seraskier *Rumelji*, który dowodził w bitwie pod *Nisibem*, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 80.

Włochy. — W Xztwie *Modeny* rozpoczęto prace celem zatrudnienia klassy roboczej. — Poseł turecki *Szekib* Efendi zwiedził także rodzinne miasto Papieża *Sinigaglję*, gdzie niespodzianie zaiechał przed dom Hrabiow *Mastai Ferreti*. Mimo niespodzianki, zaproszony został na obiad, w gronie krewnych Ojca Ś. Poseł często dobywał kamei darowanej mu przez Papieża, i całował tegoż wizerunek; prosił także aby mu pokazano pokoik, w którym urodził się *Pjus IX*.— P. Scipio *Volpisella*, odkrył w Kościele katedralnym w *Noli*, niedaleko *Neapolu*, kolumnę umieszczoną przez Roberta z *Anjou*, na pamiątkę iego zjazdu z *Andrzejem* węgierskim w r. 1333.

Rozmaitości. — *Znowu nadzwyczajne dziecię.* W Asch. ffenburgu podziwiaią ludzie małą 7-letnią dziewczynkę, która w iednym dniu może zrobić trzy du-

że pończochy; przed domem w którym to dziecię z Matką mieszka, wisi ogromna pończocha z podpisem: »*Anna Batschiz*, maiąca lat siedm, zrobiła tę pończochę iednej Niedzieli.— Niedawno przed sądem w Kwinsbeuch złożono wexel, który był wierszami wystawionym; a w Wiedniu malarz nazwiskiem *Meier*, musiał lichwiarzowi, od którego pieniędzy pożyczał, na swoim wexlu swój własny portret odmalować, a to na żądanie lichwiarza, ażeby go między 10ciu tysiącami *Maierami* tamże mieszkaiącemi, mógł poznać. Na iakie to sposoby iuż biorą się lichwiarze.— Niedawno przyszła służąca do Kassyera Teatru w Wiedniu, i żądała biletu na operę Panny *Lind*, w której *Meierbeer* śpiewa.— *Oto mi Panorama!* Nieiaki P. *Buward* w Bostonie wystawił Panoramę równiny *Misisippi*; na wymalowanie iej wypotrzebował płótna ciągnącego się trzy mile angielskie; do samego rozwinięcia tej panoramy, potrzeba 6 godzin; a iakiż to dom był, w którym ta panorama była wystawioną? może także 3 mile angielskie w obwodzie. Kiedy kłamać to kłamać.— Hrabia *Kastelnau*, który woiażował po pułnocnej Ameryce, zajmował się tam filantropijnemi ideami, i udał się na targ, gdzie niewolników przedaią. Sądził on, że znajdzie murzynów na sprzedaż wystawionych w desperacji i lamentach, a oni tymczasem śmieli się i igrali z sobą; ieden z nich tylko płakał. Hrabia przybliżył się do niego, gdyż sądził, iż ten ieden przynajmniej czuł swoie okropne położenie; spytał go więc, dla czego płacze? »Panie! odpowiedział murzyn, sprzedano mnie tylko za 600 dolarów, kiedy za Jakóba, który nie iest tak mocnym iak ia, dano 700; ah! iestem zniesławiony!" Odtąd Hrabia stał się mniej filantropijnym.— *Znawca wołowy.* W wircburgskiej gazecie czytamy: »Wczoraj przed południem upadł przed wozem zaprzęgnięty wół; natychmiast zebrało się około wozu wielu ciekawych, a między niemi i tacy, którzy właścicielowi chcieli dopomodz podnieść flegmatycznie leżącego wołu. Dźwigano go, podnoszono na różne sposoby, ale wół iak leżał tak leżał; wszyscy pomagaiący, a nawet i właściciel wyczerpawszy siły swoie, stali i radzili, co tu robić? i iuż filozoficzna zimna krew wołu miała zwyciężyć. Wtem zjawia się zbawca w potrzebie, iakiś Znawca wołowy, spojrzał, pokręcił głową i rzekł: »Zatkajcie mu tylko nozdrza, a zobaczycie że będzie wolał wstać iak dać się udusić." I iak wyrzekł tak się stało; wół natychmiast powstał. Prędzej monument temu Zoologowi wystawcie.—W *Karlsruhe* zrobiono piosnkę o poczciwym człowieku; iest ona zastosowaną do tamtejszego biednego *Izraelity*, który przez swoią przytomność i nieustraszoność, 36ciu ludziom przy okropnym pożarze Teatru, życie uratował. Chciano mu dać za to nagrodę, ale on niechciał iej przyiąć, i wziął tylko nowe suknie które mu zrobiono, i to z warunkiem, że w dwóch miesiącach za nie zapłaci. Nazwisko iego *Reutlinger*.— *Twarz skąpca iest żółtą.* Zdaie się, że twarz przyięła kolor złota, na którym skąpiec skurczony i głodny spoczywa, ażeby ogłosić to światu, co on tak starannie ukrywa.— Jedni chowaią ptaka dla pięknych piór, inni dla przyiemnego głosu.— Jak cię widzą, tak cię piszą.

Przysłowia hiszpańskie: Słowo wymówione, iak kamień rzucony, nie może być w biegu zatrzymane.— Nie ma zamku dla złodzieia.— Nie szukaj gruszek na wierzbie.— Strzeż się okazji, a BÓG ustrzeże cię od grzechu.— Gdy rzeka rozdziela się na kilką koryt, przestaie być rzeką, i przybiera nazwę małych strumieni.— Zamiast dzban kamieniem, uderz dzban o kamień. — Ostrzyżony wełny szuka.— Lepiej rozpróć, niż rozedrzeć.— Nie trzeba wyciskać pomarańczy aż do goryczy.— Czystość i ochędóstwo, są ozdobą ubóstwa. — Swarliwość i cierpkość w pożyciu, iest udziałem niedołęgów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Belling Alfons Kup: z Jędrzeiowa; Czwalina Józ: Ob: z Kielc; Kirkow Włod: Kup: z Petersbu:; Orzeszko Jul: Ob: z Gub: Żytomierskiej; Rucz Juljusz Oby: z Popławy; Szczodrowski Karol Malarz z Berlina; Wichman i Wick Handl: Piiawek, i Wegner Jan Kup: z Hamburga; Mirska Mar: Xiężna z Pruszkowa; Tofole Fran: Kup: z Hamburga; Domaszewski Emil Oby: z Suchy; Wentzel Ant: Doktor z Przedborza. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na żądanie pozostałej Wdowy i prawonabywczyni od SSrów Fryderyka Follerta, sprzedane będą przez publiczną licytację przed podpisanym Reientem w dniu 1/13 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, we wsi Zagroby w Okręgu i Gub: Warsz:, przy trakcie bitym Petersburgskim nad rzeką Narwią położonej, różne Ruchomości do spadku po tymże Follertcie należące, iako to: Inwentarz żywy, Porządki gospodarskie i rybackie, Garderoba, i inne przedmioty, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winnną.— Teofil *Brzozowski*, R. O. i M. W.

W dobrach Xiążenice, od stacji kolei żelaznej w Grodzisku 3 wersty, od M. Nadarzyna mila odległych, w Pow: Warszaw: położonych, są do sprzedania w każdym czasie po cenie umiarkowanej: MACIOR rassy dobrze poprawnej sztuk 250, JAGNIĄT 250, SKOPÓW 150, roczniaków OWIECZEK i SKOPKÓW 150, w takiejże samej rassie zupełnie zdrowych. Maiący chęć nabycia, na grunt zechce się zgłosić.— W temże samem miejscu, iest do sprzedania na Sty Jan, 8 par WOŁÓW, i 8 KONI; oraz TRZODA chlewna.

W Mcu Styczniu r. b., obok doniesienia w Kurjerze Warsz: N° 25, o otworzeniu *Kąpieli parowych* w aparatach mego wynalazku, przy uli: Długiej, w domu W. Dükerta, obok hotelu Drezdeńsk:, w bliskości Instytutu

wód mineral:. oznajmiono zarazem, że podobny zakład dla użytku Kobiet i dzieci, przy uli: Nowo Senatorsk:, w domu niegdyś Włodarskiego, a teraz P. *Neumana*, wprost hotelu Litewsk: nadal pozostanie. Ten ostatni zakład iednak z powodu niektórych zmian poczynionych podług żądania Szano: Lekarzy tutejszych, na iakiś czas w biegu swym był wstrzymany, z dniem 27 z. m. na nowo otworzony, i czynny iest każdego dnia od godz: 6ej z rana do 10 wieczorem.— *Ossowski.*

DOBRA DO DZIERŻAWY.

DOBRA o mil 5 od Warszawy, w środku drogi między Grójcem a Mszczonowem, z 4ch Folwarków złożone, w których 280 korcy wysiewu w każde pole z 4ch złożone; Siana dostatkiem; Drzewo różnego gatunku; Młyn wodny; Gorzelnia; Browar; Machina Pistorjusza; gotowej intraty Złp. 4,000 nie licząc dochodu z Inwentarza; słowem, w których na niczem nie zbywa; są do wydzierżawienia na lat sześć od Sgo Jana r. b.— Informa ja względem tego w Warszawie u Mecenasa *Kamieńskiego* Nro 1772 przy ulicy Śto-Jerskiej, lub w Radomiu u Patrona *Tymińskiego*.

WYKA szara, KONICZYNA czerwona, CEGŁA palona i KAMIENIE POLOWE, są każdego czasu do nabycia w dobrach Opalin, 6 wiorst za rogatkami Powązkowskiemi exystujących. Oraz iest do wydzierżewienia RZEŹ BYDŁA w tychże dobrach i PROPINACJA w dobrach Świdry małe, o $2^1/_2$ mili od Warszawy i o 2 wiorsty od m. Karczewa odległych. Bliższa wiadomość na miejscu u Rządców wspomnionych Dóbr, lub w Warszawie przy ulicy Długiej Nro 586 pod Nrem 8 stancji.

DOBRA PATOKI, w Powiecie Sieradzkim Gubernji Warszawskiej, w okolicy Miasta Widawy, Zduńskiej Woli i Łasku, przy trakcie z Sieradza do Piotrkowa prowadzącym sytuowane, i obejmuiące ogólnej przestrzeni włók nowo-polskich 86, z których grunta orne są 2giej, 3ciej i 4tej klassy, pastwiska i łąki obfituiące w siano, las sosnowy obejmujący włók 36; oraz KOLONJA rozległości włók 18, z dochodem rocznego czynszu Rsr. 300, tudzież przynoszące znaczny dochód propinacyjny i maiące zabudowania dworskie zupełnie nowe, Gorzelnię z Aparatem parowym; z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Życzący nabyć na własność te Dobra, powziąć może bliższą informację u Właściciela na gruncie.

W nocy z zeszłej Soboty na Niedzielę, zgubiono ZNAK NIESKAZITELNEJ SŁUŻBY, na wstążce Orderu Sgo Włodzimierza z liczbą XXX. Znalazca gdy odda Murgrabiemu w pałacu Dębowskich przy ulicy Królewskiej Nr 1065, otrzyma nagrodę.

BRACIA **PETERS**, nabywszy na własność Zakład Fabryczny Bielnikowy, Farbiarski i Drukarski od Małżonków *Kopisch* w mieście *Łodzi* Pcie Łęczyckim Gub: Warsz: położony, maią zaszczyt zawiadomić Sza: Publiczność, iż Zakład ten i nadal w ciągłym ruchu utrzymywać będą pod firmą własnego nazwiska.— W wielu gałęziach przemysłowych tego Zakładu z znacznym kosztem poczyniono udokładnienia w tym iedynie celu, ażeby wszelkie obstalunki lub nadesłane do appertury Wyroby, zyskały iak najlepsze wykończenie i z odpowiednim pośpiechem na czas oznaczony bez żadnego uszkodzenia odstawione zostały. Spodziewamy się, że nasza fabryka będąc starannie prowadzoną, zjedna sobie nowe względy i zaufanie Szano: Publiczności, i postawi nas w stanie możliwym do coraz lepszego i więcej użytecznego iej udokładnienia. Ceny od farby, bielenia płótna i innych apertur, są te same iak za poprzednich Posiadaczy były uiszczane.

POMIESZKANIE na 1m piątrze od ulicy, na Nowym świecie, bogato i elegancko umeblowane, składające się z Salonu, 2ch Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angiel:, i 2ch Piwnic, iest do naięcia każdego czasu z meblami. Bliższa wiadomość w Kantorze Informacyjnym.

Dozór Magazynu Drzewa Rządowego wypełniając Reskrypt Komis: Rz: P. i Skarbu z d. 27 Lutego/11 Marca r. b. N. 4486/13.9, podaie do publicznej wiadomości, że w d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godz: 11 z rana, w Biurze swem przy ulicy Bugaj pod Nr 2602/3, sprzeda więcej daiącemu Browarki sosnowej murszywej sztuk 210, krótkiej sztuk 42, czyli razem sztuk 252, od kwoty rs. 294 k. 75, zniżonej od ceny Magazynowej. Każdy przeto przystępuiący do licytacji, będzie w obowiązku złożyć rs. 20 na wadjum. Warunki przedlicytacjine i wykazy Drzewa codziennie do godz: 3 z południa, w Biurze Magazynu, a Drzewo na placach Magazynowych przejrzeć można.— Inspektor, W. *Gaszyński*. Kontroller, *Krysiński*.



ZŁOTYCH DZIESIĘĆ NAGRODY, kto odprowadzi **PIESKA** czarnego, wysmukłego, z białym przedziałem na piersiach, na wysokich nóżkach podpalanych, z gatunku zwyczajnych, który to Piesek wybiegłszy z domu No 460 przy ulicy Senatorskiej w zeszły Piątek, zabłąkał się; przeto Łaskawy teraźniejszy Posiadacz raczy go zwrócić pod powyższy Numer, na 2gie piętro, nad sklepem W. Szuberta Zegarmistrza, wprost pałacu Prymasowskiego, a oprócz wdzięczności, otrzyma naznaczoną nagrodę.



D. 4 b. m. na rogu ulicy Nalewek i Śto-Jerskiej, o gódzinie 6 po południu, zginęła SUCZKA z gatunku wyżełków angielsk:, cała, łebek i uszy kasztanowate, na lewym boku odmiana takaż, na środku łebka łysek biały. Uprasza się Znalazcy, aby ią raczył odprowadzić na Nalewki do domu Lochmana dawniej Łuby pod Nr 2243 na 1sze piętro, na lewo w oficynie, a otrzyma nagrodę. Nieprawy nabywca niebędzie miał z niej pociechy, gdy będąc chora i iest w kuracji.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ul: Długiej pod No 587, wprost Domu Lasockich zwanego.

Są do umieszczenia: Osoby płci obojga, z wyższem i mniejszem uposobieniem, z talentami lub bez; oraz Bony Niemki i Francuzki; żądane są: więcej Nauczycielek i Guwernerów, które rychło umieszczone być mogą. Paulina *Zwolińska*.

Z onegdaj w południe było ciepła stopni 8. Onegdaj z rana 1. W południe 3. Wczoraj rano 1. W połud: 3. Dziś rano zimna 0.

TEATR WIELKI. Dziś, *Alexander Stradella* (akt 1szy), i 62gi raz Balet *Dwaj Złodzieie*. (Wczoraj z powodu nagłej słabości JP. *Troszla*, zamiast *Roberta Djabla*, dana 22gi raz *Córka regimentu*, i 245ty raz *Wesele w Ojcowie*).

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 26ty raz *Przyjaciele*.

Dziś przy ulicy Miodowej, obok domu Lipkau, Nr 490, w miejscu gdzie był Handel Wina Biernackiego, otwieram TRAKTJERNIĘ; przeto mam honor polecić się Szanownym Lubownikom, gdzie dostać będzie można każdego czasu OBIADÓW, KOLACJI, KOŁDONÓW Litewskich, FLAKÓW; oraz przyjmuie miesięcznie; co przy rychłej usłudze starać się będę na zadawolenie. — W. Kaniewska.